



## POMIĘDZY IZOLACJONIZMEM I GLOBALIZACJĄ Z CHIŃSKĄ CHARAKTERYSTYKĄ: STOSUNKI USA–CHRL W PIERWSZYM ROKU PREZYDENTURY DONALDA TRUMPA

BETWEEN ISOLATIONISM AND GLOBALIZATION WITH  
CHINESE CHARACTERISTICS:  
US–PRC RELATIONS IN THE FIRST YEAR  
OF DONALD TRUMP'S PRESIDENCY

*Bartosz Kowalski\** 

— ABSTRAKT —

Stosunki amerykańsko-chińskie w pierwszym roku prezydentury Donalda Trumpa były okresem gwałtownego przewartościowania polityki Waszyngtonu wobec Pekinu. Protekcyjnistyczne hasło „America First” kontrastowało wyraźnie z próbą narzucania przez Chińską Republikę Ludową globalnej narracji otwartości gospodarczej, a wycofywanie się Stanów Zjednoczonych z porozumień wielostronnych zaczęły dyskutować władze Chin, wysuwając własne projekty multilateralne. W porównaniu z prezydenturą Baracka Obamy, postulującego „zwrot ku Azji” (*pivot to Asia*), pierwszych dwanaście miesięcy rządów jego następcy w Białym Domu charakteryzowała wyraźna zmiana priorytetów w polityce wobec Chin w oparciu o konfrontacyjną retorykę i rosnącą asertywność w kwestiach gospodarczych.

**Słowa kluczowe:** Chiny; USA; globalizacja; protekcyjnizm; polityka zagraniczna

— ABSTRACT —

American-Chinese relations in the first year of Donald Trump's presidency were characterized by a fundamental reevaluation of Washington's policy towards Beijing. The protectionist slogan “America First”, clearly contrasted with the attempts of the People's Republic of China to put forward its own global narrative of economic openness, and the US's withdrawal from multilateral agreements were counterbalanced by the Chinese authorities putting forward their own multilateral projects. In comparison with the presidency of Barack Obama, who advocated the “pivot to Asia”, the first twelve months of Trump's tenure in the White House were characterized by a fundamental change of priorities in foreign policy towards China, based on confrontational rhetoric and growing assertiveness of the economic agenda.

**Keywords:** China; USA; globalization; protectionism; foreign policy

\* Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych.

## WPROWADZENIE

Celem artykułu jest analiza głównych kierunków relacji amerykańsko-chińskich w pierwszym roku prezydentury Donalda Trumpa, w perspektywie których można było zaobserwować wycofywanie się Ameryki z globalnych zobowiązań i zajmowanie tego miejsca przez Chiny. Opierając się na analizie – głównie amerykańskich i chińskich – źródeł pierwotnych i wtórnych, tj. dokumentów rządowych, wystąpień przywódców oraz materiałów prasowych, artykuł ma na celu wskazanie i opisanie fundamentalnych różnic w rozumieniu rzeczywistości międzynarodowej przez władze obu państw. Do kluczowych zagadnień w tym względzie autor zaliczył Tajwan, porozumienia wielostronne, dyplomację na poziomie lokalnym, spotkania przywódców obu państw, bezpieczeństwo w regionie Azji i Pacyfiku oraz handel. Dynamikę wydarzeń omawianego okresu można scharakteryzować jako okres „politycznej schizofrenii”. Rządy Donalda Trumpa w Białym Domu rozpoczęła pierwsza od czterech dekad oficjalna komunikacja na linii Waszyngton–Tajpej, po której nastąpiło wycofanie USA z Partnerstwa Transpacyficznego (TPP) i porozumień klimatycznych, rosnąca asertywność w relacjach handlowych oraz próba reaktywacji Quadrilateral Security Dialogue (QUAD). Z drugiej stron przywódca amerykański nie szczędził komplementów pod adresem Xi Jinpinga, zwłaszcza w kwestii Korei Północnej, której rozwiązanie uznał za *de facto* wewnętrzną sprawę Chin.

## TAJWAN W POLITYCE AMERYKAŃSKO-CHIŃSKIEJ

Jeszcze przed zaprzysiężeniem na 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych w styczniu 2017 r., Donald Trump wysłał wyraźnie konfrontacyjny sygnał wobec Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL), przeprowadzając oficjalną rozmowę telefoniczną z prezydentem Tajwanu Tsai Ing-wen – tj. nawiązując pierwszą ujawnioną komunikację pomiędzy przywódcami obu państw od stycznia 1979 r., kiedy Stany Zjednoczone uznały władze ChRL za jedyny rząd Chin, a Tajwan jako część Chin. W języku dyplomacji dziesięciominutowa rozmowa na linii Waszyngton–Tajpej z 2 grudnia 2016 r. oznacza przerwanie trwającej blisko cztery dekady oficjalnej izolacji dyplomatycznej Tajwanu ze strony USA. Minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi zbagatelizował tę sprawę jako drobny figiel (*xiaodongzuo*) ze strony Tajwanu, który nie może zmienić ani ustanowionego przez społeczność międzynarodową porządku politycznego, uznającego „jedne

Chiny”, ani utrzymywanego od wielu lat przez administrację amerykańską stanowiska w tym względzie (*Xinhua*, 2016). Wyważona reakcja szefa chińskiego MSZ kontrastowała z bardziej stanowczą ripostą, znanego z nacjonalistycznej retoryki dziennika „Global Times” (2016), który ostrzegł, że Tajwan poniesie konsekwencje, jeśli będzie chciał zmienić status quo, a Trump chcąc wycofać się z polityki „jednych Chin”, zniszczy stosunki chińsko-amerykańskie. Z kolei na łamach „The National Interest”, amerykańskiego dwumiesięcznika polityki zagranicznej o charakterze realistyczno-konserwatywnym, John J. Tkacik, dyplomata z czasów administracji Cartera i Reagana i zwolennik stanowczej polityki wobec Pekinu, przypomniał, że wykładnią pozycji USA w tym względzie są słowa wygłoszone przez wicesekretarza stanu Warrena Christophera w Senacie w lutym 1979 r.: „Stany Zjednoczone uznały stanowisko Chin, że Tajwan jest częścią Chin, ale Stany Zjednoczone same nie zgadzają się z tym stanowiskiem” (Tkacik, 2016).

O potencjalnie większej asertywności nowej administracji amerykańskiej wobec ChRL świadczą wypowiedzi Trumpa na Twitterze, pytającego retorycznie o powody, dla których miałby nie przyjąć gratulacji z okazji wygranej w wyborach od prezydenta kraju, któremu Stany Zjednoczone sprzedają warte miliardy dolarów uzbrojenie. Korzystając z podobnej figury stylistycznej, zapytał również, czy Chiny brały pod uwagę stanowisko USA, kiedy dewaluowały swoją walutę, obciążały potężnymi cłami amerykańskie produkty czy rozmieszczały instalacje wojskowe na Morzu Południowochińskim (Gearan, 2016). Uwaga o polityce monetarnej i handlowej stanowi echo wysuniętej przez Trumpa w czasie kampanii wyborczej propozycji obłożenia importu z Chin czterdziestoprocentowym cłem. Skład powołanej przez Trumpa administracji w Waszyngtonie nie zapowiadał poprawy relacji amerykańsko-chińskich – mocno nadwyrężonych po grudniowej rozmowie z prezydentem Tajwanu Tsai Ing-wen. Do kierowania nowo utworzoną National Trade Council został powołany ekonomista Peter Navarro – krytyk chińskiego „merkantylizmu” i nieuczciwych praktyk handlowych. Jego ocena oraz pożądany kierunek zmian w amerykańsko-chińskich relacjach gospodarczych streszczona jest w książce pod wymownym tytułem *Death by China: Confronting the Dragon – a Global Call to Action* (Navarro, Autry, 2011). Z kolei gestem dobrej woli wobec ChRL była nominacja – już po rozmowie z prezydentem Tsai – na stanowisko ambasadora w Pekinie gubernatora stanu Iowa Terry’ego Branstada, dobrego znajomego Xi Jinpinga, którego rzecznik chińskiego MSZ Lu Kang nazwał „starym przyjacielem ludu chińskiego” (Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL, 2016). Obecny przywódca Chin, jeszcze jako młody urzędnik w administracji rolniczej w Hebei, spędził dwa tygodnie w Iowa w 1985

roku, zaprzyjaźniając się z rozpoczynającym karierę gubernatorem Brandstadem. Trzy dekady później, w czasie wizyty w Iowa w lutym 2012 r., Xi przywoływał przyjemną atmosferę i upominki, które wówczas otrzymał. Warto podkreślić, że ambasadorem w Chinach został polityk szczebla stanowego (lokalnego).

Odebranie przez Donalda Trumpa telefonu od Tsai Ing-wen bez wątpienia nie można poczytywać w kategoriach spontanicznego aktu politycznego. Działanie uderzające w jeden najczulszych punktów dyplomacji ChRL musiało być przygotowywane przez doradców prezydenta elekta od dawna. W rozwoju wydarzeń swój istotny udział miała również strona tajwańska za pośrednictwem Boba Dole'a, sędziwego senatora Republikanów, który za półroczne lobbowanie w tej sprawie otrzymał z Tajpej 140 tys. USD (Davis, Lipton, 2016). Starania Dole'a trafiły na podatny grunt. Wśród postaci związanych z zapleczem politycznym Trumpa nie brakuje rzeczników większej stanowczości wobec Chin. Zapowiedzią podjęcia ostrzejszego kursu wobec Pekinu były słowa Jona Huntsmana, byłego ambasadora USA w ChRL (2009–2011), wówczas wymienianego jako kandydat na urząd Sekretarza Stanu, który przewidywał zwiększenie roli Tajwanu w stosunkach amerykańsko-chińskich (Landler, 2016).

Miękką reakcją ze strony Pekinu jest stosowanie presji gospodarczej na Tajpej (np. przez ograniczanie ruchu turystycznego z kontynentu na wyspę), a w polityce zagranicznej – przeciąganie uznania dyplomatycznego kolejnych sojuszników Tajwanu na swoją stronę. Tak, jak miało to miejsce w marcu 2016 r., w przypadku Gambii, rok później Panamy, a w 2018 r. Dominikany, Burkina Faso i Salwadoru (Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Chińskiej [Tajwanu], 2018). Kolejnym celem chińskiej dyplomacji jest Watykan oraz państwa Ameryki Południowej, które – jak Honduras i Salwador – nie ukrywają rosnącego znaczenia kontaktów handlowych z Pekinem dla ich rozwoju gospodarczego. Choć w pierwszym roku prezydentury ze strony Donalda Trumpa i jego współpracowników padło wiele sprzecznych ze sobą komunikatów w sprawie kierunków polityki nowej administracji wobec Chin, to grudniowa rozmowa z Tsai Ing-wen wydaje się być w tym względzie symptomatyczna. Retoryka w sprawie Tajwanu podjęta przez Waszyngton symbolizuje powrót do *great power politics* jako coraz wyraźniej wyłaniającej się cechy relacji amerykańsko-chińskich, a w szerszym kontekście: nowego porządku międzynarodowego.

## PRZECIWSTRAWNE WIZJE POLITYKI ZAGRANICZNEJ USA I CHRL

W rozmowie telefonicznej przeprowadzonej zaraz po ogłoszeniu wyborów w USA, Xi i Trump wyrażali nadzieje na pozytywny rozwój relacji dwustronnych, a władze ChRL odebrały z zadowoleniem zapowiedź prezydenta elekta o nieratyfikowaniu umowy o TPP, którego pierwotny kształt obejmował 12 państw regionu Pacyfiku, ale wykluczał udział Chin. Wycofanie się USA w styczniu 2017 r. z multilateralnego porozumienia, które przez dekadę rządów Baracka Obamy było projektowane jako gospodarcze oręż budowania przeciwwagi dla Chin w amerykańskiej strategii wobec Azji, wytworzyło próżnię gospodarczą i polityczną, która będzie mogła zostać wypełniona przez – pozostającą dotychczas w cieniu projektu amerykańskiego – inicjatywę Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP), obejmującą terytorium 16 państw zamieszkałych przez 3,5 mld ludzi. Bez udziału Stanów Zjednoczonych, ale z wiodącą rolą Chin. Jednak dla USA konsekwencje wycofania się z TPP to w krótkiej perspektywie czasowej przede wszystkim istotna strata wizerunkowa. Promocja otwartości gospodarczej i wolnego handlu była od zakończenia II wojny światowej kluczowym elementem projekcji wpływów Waszyngtonu na świecie. Obecnie narracje tę przejmują Chiny, których przywódca był, niemal równocześnie z amerykańskim odwrotem z Azji, fetowany w Szwajcarii jako obrońca globalizacji (na chińskich warunkach).

To właśnie przeciwstawne wizje ładu globalnego były osią przemówienia Xi Jinpinga, inaugurującego Światowe Forum Ekonomicznego w Davos 17 stycznia 2017 r. Wygłaszając poglądy w kurorcie rozślawionym przez powieść Tomasza Manna, Xi nawiązał do klasycznych utworów literackich, cytatami z których obrazował niepewność współczesnego świata. „It was the best of times, it was the worst of times” – przypomniał słowa Charlesa Dickensa o świecie po rewolucji przemysłowej (Communist Party of China, 2017). Globalizacja gospodarcza – mówił następnie Xi – przedstawiała się początkowo jak skarb znaleziony w jaskini przez Ali Babę, natomiast obecnie postrzegana jest raczej jako puszka Pandory. Sekretarz Generalny KPCh nie zaprzeczał, że globalizacja ma swoje wady („noż o dwóch ostrzach”), ale nie są to powody, aby ją przekreślać – „nie możemy wracać do portu w czasie sztormu, bo nigdy nie dotrzemy do nowych łądów”. Zdaniem chińskiego przywódcy główne problemy świata trzeba definiować, podobnie jak to uczynił założyciel Czerwonego Krzyża Henry Dunant: głód, bieda, ignorancja, przesady i uprzedzenie. Natomiast motorem pozytywnych zmian w tym względzie i siłą napędzająca rozwój mają być innowacje. Xi

powołał się w tym miejscu na poglądy Klaus Schwaba – twórcy Światowego Forum Ekonomicznego w Davos i autora książki na temat czwartej rewolucji przemysłowej.

Szef KPCh zaznaczał pozytywną rolę, jaką Chiny odgrywają w porządku międzynarodowym, określając swój kraj nie tylko jako beneficjenta globalizacji, ale również jako jej odpowiedzialnego uczestnika. Od 1950 r. – wyliczał Xi – Chiny pomimo skromnego poziomu rozwoju udzieliły pomocy w różnej postaci o wartości 400 mld RMB, natomiast od wybuchu kryzysu finansowego są odpowiedzialne za 30% wzrostu gospodarczego na świecie. Przewodniczący wskazywał również, że sukces Chin wynika z umiejętnego łączenia mądrości własnej cywilizacji i praktyki innych państw, dyskretnie nawiązując do modelu rozwoju głoszonych przez chińskich reformatorów od drugiej połowy XIX wieku. To jednocześnie aluzja wobec krytykowanego przez władze ChRL przykładania jednolitych (amerykańskich) szablonów rozwojowych do wszystkich zakątków świata przez instytucje, na których oparto światowy system gospodarczy (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Światowa Organizacja Handlu).

Szczególny aplauz publiczności wzbudziły słowa Xi stanowiące czytelny przyczynek do poglądów głoszonych przez Donalda Trumpa: „dążenie do protekcjonizmu jest jak zamykanie się w ciemnym pokoju. Chociaż wiatr i deszcz nie dostaną się do środka, podobnie będzie ze światłem i powietrzem. Dlatego nikt nie wyjdzie zwycięsko z wojen handlowych” (Ibidem). Xi wezwał do grania na równych, otwartych zasadach przez wszystkich uczestników globalizacji. Szkopuł w tym, że Chiny czerpią olbrzymie korzyści dzięki wybiórczemu udziałowi w światowym obiegu gospodarczym w oparciu o politykę państwowego interwencjonizmu – „socjalizmu z chińską specyfiką”. Ale to nie jedyna sprzeczność, którą można było zaobserwować w Davos. Zdumienie, choć już nie zaskoczenie, budzi fakt, że przywódca największego (nominalnie) komunistycznego państwa świata jest fetowany na spotkaniu gromadzącym liderów globalnego kapitalizmu jako obrońca otwartości gospodarczej (jakkolwiek na chińskich warunkach). Natomiast Stanom Zjednoczonym – państwu, którego ideologiczne oręż opierało się dotychczas na szerzeniu liberalnej demokracji i nieskrępowanego kapitalizmu, zaczyna się przypisywać rolę promotora gospodarczego protekcjonizmu.

W tym samym kontekście Stany Zjednoczone zostały przywołane w czasie majowego szczytu Forum Pasa i Szlaku w Pekinie (*Xinhua*, 2017). W przemówieniu inauguracyjnym Xi Jinping promował chińską wizję porządku międzynarodowego, stwierdzając, że „otwartość przynosi rozwój, a izolacja zacofanie”.

Liczne odwołania do relacji *pomiędzy* północną i południową hemisferą oraz podkreślanie znaczenia współpracy państw rozwijających w ramach wspólnoty Południe–Południe to przypomnienie głównych wątków stanowiących o istocie chińskiej polityki zagranicznej od lat 50. XX wieku. Przewodniczący przywołał również zasadę nieingerencji w sprawy innych państw i poszanowanie dla odmiennych [niż zachodnia demokracja] systemów społecznych i politycznych.

Kolejnym po opuszczeniu TPP aktem izolacjonizmu Donalda Trumpa, było wycofanie Stanów Zjednoczonych z paryskich porozumień klimatycznych z 2015 r. Chiny skwapliwie wykorzystały tę okazję, przekierowując kanał współpracy politycznej z poziomu rządu federalnego w Waszyngtonie na szczebel administracji stanowej, jako podmiotu właściwego do współdziałania z Państwem Środka w walce z globalnym ociepleniem. W awangardzie tej zmiany znalazł się stan Kalifornia, której gubernator Jerry Brown określił decyzję amerykańskiego prezydenta jako „szaloną” (Martina, 2017a), przyrównując groźbę konsekwencji zmian klimatycznych do faszyzmu w czasie drugiej wojny światowej (Martina, 2017b). Z kolei Donald Trump bagatelizuje problem zmian klimatycznych od lat. W 2012 r. zadeklarował na Twitterze, że „koncepcja globalnego ocieplenia została stworzona przez, i dla Chińczyków, aby pozbawić amerykański wytwórców konkurencyjności”. Wbrew podobnym opiniom współpraca kalifornijsko-chińska na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym trwa od ponad dekady, w trakcie której strony zawarły szereg porozumień dotyczących współpracy politycznej, naukowej i wymiany doświadczeń. W 2013 r. najludniejszy i najbogatszy stan USA zawarł umowę z Ministerstwem Handlu ChRL oraz został pierwszą jednostką subnarodową, która podpisała porozumienie klimatyczne z chińskim organem regulacyjnym. Ponadto w 2015 r. Kalifornia wraz z Badenią-Wirtembergią oraz dwiema chińskimi prowincjami: Syczuanem i Jiangsu, utworzyły Under2 Coaliton, której członkowie skupiają obecnie w swoim zasięgu 16% światowej populacji i 39% globalnego PKB (Sheehan, 2017). I to właśnie stolice obu prowincji: Chengdu i Nankin, gubernator Brown odwiedził przed przyjazdem na rozmowy do stolicy Chin w czerwcu 2017 r. W Chengdu amerykański gubernator rozmawiał z sekretarzem KPCh prowincji Syczuan Wang Dongmingiem i wziął udział w uroczystej ceremonii ustanowienia syczuańsko-kalifornijskiej współpracy partnerskiej, podczas której podkreślił znaczenie współdziałania na poziomie lokalnym: „obserwując wiele problemów na świecie, ogrom napięć i zamętu, widzę rosnące znaczenie takich partnerstw, jakie budujemy” (Sichuan Sheng Renmin Zhengfu Waishi Qiaowu Bangongshi, 2017).

Zarówno w Syczuanie, jak i Jiangsu, amerykański polityk eksponował korzyści, które jego stan czerpie z partnerstwa z Chinami w dziedzinie produkcji czystej energii. Następnie amerykański gubernator udał się do Pekinu, gdzie wziął udział w forum poświęconym energii odnawialnej i odbył rozmowę z przewodniczącym Xi Jinpingiem. Chiński przywódca zachęcał Browna, aby stan Kalifornia „odgrywał większą rolę w promowaniu współpracy między Chinami i Stanami Zjednoczonymi”. Z kolei Brown – co warto podkreślić – nie mówił o relacjach amerykańsko-chińskich, ale o stanie Kalifornia, który szanuje „tradycyjną przyjaźń z Chinami”, będąc od lat oddanym sprawie aktywnego dialogu i współpracy z chińskimi rządami lokalnymi. Gubernator komplementował również osobno Xi Jinpinga, wyrażając głębokie uznanie dla jego wystąpienia w czasie tegorocznego Światowego Forum Ekonomicznego w Davos (Foreign Ministry of the PRC, 2017).

Takie rozłożenie akcentów sugeruje zwiększenie roli i rangi współpracy subnarodowej, dzięki której podmioty polityczne mogą omijać szczebel centralny w prowadzeniu polityki nie tylko z innymi regionami zagranicznymi, ale również z najwyższym szczeblem decyzyjnym konkurencyjnego mocarstwa. W tym przypadku władze Kalifornii przejęły inicjatywę reprezentowania Stanów Zjednoczonych w kontaktach z rządem w Pekinie w dziedzinie produkcji energii odnawialnej i walki ze zmianami klimatycznymi, z pominięciem, a nawet wbrew stanowisku administracji w Białym Domu. To historyczna decyzja, potwierdzająca rosnące znaczenie dyplomacji lokalnej w stosunkach międzynarodowych.

## USA I CHINY WOBEC PROBLEMÓW BEZPIECZEŃSTWA

Dwa dni po zaprzysiężeniu Trumpa nowy sekretarz stanu Rex Tillerson przyrównał budowanie przez Chiny sztucznych wysp na Morzu Południowochińskim do rosyjskiej aneksji Krymu, oznajamiając jednocześnie, że są to działania bezprawne, które trzeba powściągnąć (Phillips, 2017). Riposta władz ChRL, które do tej pory w dość wyważony sposób reagowały na retorykę amerykańskiej dyplomacji, nie pozostawia wątpliwości, gdzie leży nieprzekraczalna linia dopuszczalnego zaangażowania Ameryki w sprawy „bliskiej zagranicy” Chin. W wywiadzie udzielonym – co istotne w języku angielskim – stacji NBC, wpływowy chiński dyplomata Lu Kang wskazywał na granice, których Stany Zjednoczone nie mogą przekroczyć. Po pierwsze przedstawiciel chińskiego MSZ dał wyraźnie do zrozumienia, że Morze Południowochińskie to nie jest sprawa



Stanów Zjednoczonych, wyjaśniając, że nie jest to ani terytorium USA ani, co więcej, terytorium międzynarodowe (sic!). Po drugie Lu podkreślił stanowczo, że polityka „jednych Chin” jest fundamentem relacji amerykańsko-chińskich i nie podlega żadnym negocjacom jako kwestia dotycząca żywotnych interesów Chin – niepodległości Tajwanu (Engel, Smith, Baculinao, 2017).

Wycofanie się USA z TPP raczej nie przyczyni się również do poprawy pozycji Tajpej vis-à-vis Pekinu, ponieważ gospodarka Tajwanu jest silnie zorientowana na eksport i znacznie uzależniona od chińskiego rynku. Ponadto prezentowana przez nową administrację w Waszyngtonie retoryka bez wątpienia pobudzi, już i tak rosnące, nastroje nacjonalistyczne i antyamerykańskie w Chinach oraz wzmocni pozycję Xi Jinpinga w polityce wewnętrznej.

Czy obrona USA przed ekspansją Chin będzie się jednak ograniczać tylko do basenu Pacyfiku i obywateli amerykańskich? Czy w proces gospodarczego powstrzymywania Chin będą zaangażowani sojusznicy z innych obszarów świata? Wypowiedź Rexa Tillersona zestawiająca rosyjskie działania na Ukrainie z chińskimi na Morzu Południowochińskim jest w perspektywie sojuszników USA ważna z dwóch powodów. Po pierwsze, zrównuje obie sytuacje jako akty bezprawne, po drugie – jeśli założyć logiczną konsekwencje słów szefa amerykańskiej dyplomacji, przedstawia je jako działania wymagające powstrzymywania. Pozwala to przypuszczać, że narzędziem asertywnego zwrotu w polityce amerykańskiej wobec Chin będą państwa związane z USA strategicznymi interesami bezpieczeństwa vis-à-vis potężnych sąsiadów: jak Polska, Tajwan czy Japonia. W kontekście Polski skłania do zastanowienia odwołanie przez podległą Ministerstwu Obrony Agencję Mienia Wojskowego przetargu na sprzedaż działki pod terminal przeładunkowy w Łodzi w grudniu 2016 r. Ten projekt infrastrukturalny Chin traktują jako ważny element kolejowego odnoża flagowej strategii globalnej Xi Jinpinga – „Pasa i Szlaku”. Nie wiadomo, czy działanie polskich władz było podyktowane chęcią znalezienia bardziej odpowiedniego inwestora, jak sugeruje zarząd Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, czy też wątpliwościami natury geoekonomicznej, które zgłaszał pod adresem Chin minister obrony narodowej Antoni Macierewicz (Czubiński, 2017).

W Azji natomiast sojusznicze relacje z Japonią podtrzymał sekretarz obrony James Mattis, który w trakcie lutowej wizyty w Tokio potwierdził poparcie Waszyngtonu dla – kwestionowanej przez Pekin – japońskiej kontroli nad wyspami Senkaku na Morzu Wschodniochińskim oraz gotowość dotrzymania zobowiązań wynikających z artykułu 5. traktatu o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie z 1960 r. (Lendon, 2017). Wycofanie się z wielostronnych

zobowiązań Trump próbował dyskutować nawiązywaniem dwustronnych umów handlowych. W tym celu przed listopadową wizytą w Pekinie amerykański prezydent odwiedził Japonię, gdzie w cieniu rozmów na temat problemu zbrojeń jądrowych Korei Północnej podpisał umowy z premierem Abe Shinzo, mające na celu rozwój „wysokiej jakości infrastruktury” w Azji, Afryce, na obszarze Indo-Pacyfiku i Bliskim Wschodzie (Tiezzi, 2017). Chociaż Chiny nie zostały wspomniane w kontekście nawiązanych porozumień *explicite*, to ich treść sugeruje próbę ustanowienia alternatywy wobec „Pasa i Szlaku” i włączenia uczestników chińskiej inicjatywy do własnych projektów rozwojowych. Mglista idea „wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku”, *ergo* tworzenia przez USA grupy azjatyckich demokracji w celu gospodarczego powstrzymywania Chin, wydaje się być problematyczna, ponieważ Trump zrezygnował dobrowolnie z potencjalnie najbardziej adekwatnego narzędzia realizacji tej strategii – Partnerstwa Transpacyficznego. Elementem powstrzymywania Chin w dziedzinie obronności jest natomiast próba wskrzeszenia, ogłoszonego w 2007 r. QUAD – sojuszu USA, Japonii, Indii i Australii. Przy okazji listopadowego szczytu ASEAN w Manili wszystkie wymienione państwa oprócz Indii opowiedziały się za wolnością żeglugi, co potencjalnie będzie stanowiło wyzwanie dla Pekinu w kontekście Morza Południowochińskiego. Projekt reaktywowany w odpowiedzi na „Pas i Szlak” będzie atrakcyjny dla państw najbardziej obawiających się ekspansji Chin w regionie tylko wtedy, gdy zostanie powiązany z korzystną dla sojuszników ofertą gospodarczą i wojskową. Wobec głoszonej przez Donalda Trumpa polityki „America First” trudno jednak oczekiwać zachęt finansowych, które zwiążą państwa azjatyckie ze strategią Waszyngtonu, w przeciwieństwie do finansowej i wojskowej oferty Pekinu, której polityczne znaczenie pokazuje prochiński zwrot w dyplomacji Filipin. Straty wizerunkowe mogą przewyższać konsekwencje gospodarcze, ponieważ Trump, demonstrując państwom sojuszniczym, że Stany Zjednoczone nie są partnerem, na którym można polegać, nadszarpnął fundamenty amerykańskiego *soft power*. Powstała w ten sposób próżnię gospodarczo-polityczną dynamicznie wypełniają Chiny, które w miejsce TPP promują alternatywną inicjatywę wolnego handlu – RCEP, do której akces zgłosiły m.in. władze w Dehli, Tokio i Canberze.

## SZCZYTY PRZYWÓDCÓW USA I CHRL

W pierwszym roku prezydentury Donald Trump gościł Xi Jinpinga w kurorcie Mar-al-lago (7–8 kwietnia) oraz odbył rewizytę w Pekinie (8–10 listopada). W trakcie szczytu na Florydzie żaden istotny przełom w kluczowych kwestiach dzielących Stany Zjednoczone i Chiny nie nastąpił. Natomiast w perspektywie wzajemnych utarczek, które towarzyszyły relacjom obu państw od grudniowej rozmowy między Trumpem i prezydent Tajwanu Tsai Ing-wen, pozytywne przekazy płynące z Pekinu i Waszyngtonu można było uznać za krok naprzód. W agendzie dwudniowego spotkania znalazły się kwestie handlowe, problem nuklearny Korei Północnej oraz spory terytorialne na Morzu Południowochińskim, a strony zobowiązały się do kontynuacji „wielowymiarowego dialogu”. W czasie spotkania amerykańskie rakiety uderzyły na cele w Syrii, co z pewnością miało zademonstrować gotowość gospodarza do podejmowania stanowczych kroków militarnych na arenie międzynarodowej. Zdaniem Trumpa Xi Jinping wykazał się zrozumieniem wobec reakcji USA na użycie broni chemicznej na cywilach przez syryjski reżim. Co więcej, amerykański prezydent, znany z ostrych twitterowych wpisów pod adresem ChRL, stwierdził, że między nim a Xi wytworzyła się „wielka chemia”, choć nie oznacza to, że obie strony dojdą do porozumienia w obszarze polityki handlowej i Korei Północnej. I to właśnie postawa Kim Dzong Una, który w przeciwieństwie do Baszara al-Assada dysponuje bronią atomową, jest w ocenie obu przywódców największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego. O powadze sytuacji świadczy fakt, że Korea Północna była również tematem godzinnej rozmowy telefonicznej między Xi i Trumpem, która odbyła się 12 kwietnia, kilka dni po spotkaniu na Florydzie. To właśnie w czasie telefonicznej konwersacji Xi Jinping miał przekonać Donalda Trumpa, że „Korea była właściwie częścią Chin” (Lee, 2017).

Ze strony Pekinu pojawiły się sygnały świadczące o gotowości do wykonywania gestów mających służyć poprawie relacji z USA przez zbalansowanie amerykańskiego deficytu handlowego oraz większe otwarcie rynku chińskiego na amerykańskie produkty (Cai, 2017). Trump z kolei zadeklarował zrozumienie, że Chiny nie mają absolutnej kontroli nad reżimem w Pjongjangu oraz powstrzymanie się od ostrej krytyki chińskiej polityki monetarnej. Dla władz ChRL, oprócz względów równowagi sił w regionie, ewentualna interwencja amerykańska na Półwyspie Koreańskim jest najmniej pożądanym scenariuszem z uwagi na niechybny exodus ludności KRLD na północno-wschodnie obszary Chin. Ponieważ w agendzie spotkania (przynajmniej według oficjalnych doniesień) nie

pojawił się Tajwan, to można przypuszczać, że Trump będzie w tej sprawie pragmatyczny. Dla jego administracji kwestia Tajwanu i interpretacji „zasady jednych Chin” wydaje się podlegać bardziej regułom transakcji handlowych, niż stanowić przedmiot ustaleń politycznych. Pozytywny ton towarzyszący wypowiedziom przedstawicieli obu państw i deklaracja o woli prowadzenia wielowymiarowego dialogu wskazywały na szukanie możliwości porozumienia<sup>1</sup>.

Podobnie jak w trakcie szczytu na Florydzie wizytę Donalda Trumpa w Chinach w listopadzie, oprócz zagadnień bezpieczeństwa i problemu Korei Północnej, zdominowały kwestie handlowe. Przed przyjazdem do Pekinu amerykański przywódca określił deficyt handlowy z Chinami jako „zawstydzający” i „straszny”. Prezydent Stanów Zjednoczonych został przywitany w Pekinie z niespotykaną celebrawą. Z okazji jego wizyty zamknięto Zakazane Miasto, gdzie wyprawiono uroczystą kolację – szczyt, który spotkał zagranicznego przywódcę po raz pierwszy od blisko siedmiu dekad. Przewodniczący ChRL mówił o „ogromnym dystansie geograficznym, dzielącym oba mocarstwa, który jednak nie powstrzymał zbliżenia między nimi”. Xi akcentował też rolę Chin w globalnej architekturze bezpieczeństwa, stwierdzając, że „oba państwa stoją na straży światowego pokoju”. Przy okazji spotkania obu liderów obwieszczono podpisanie porozumień o wartości 250 mld USD, choć wiele z nich tylko w fazie deklaratywnej. Z kolei Trump komplementował chińskiego odpowiednika i Chiny za skuteczność w polityce gospodarczej z USA, obarczając winą za gargantuiczny amerykański deficyt handlowy swoich poprzedników w Białym Domu (*Renmin Ribao*, 2017).

---

<sup>1</sup> Obie strony oprócz oficjalnych kanałów komunikacji wydają się dobrze rozumieć znaczenie powiązań rodzinno-biznesowo-politycznych. Po stronie chińskiej świadczy o tym zaangażowanie Erika Prince’a, byłego szefa najemniczej grupy Blackwater, do budowy baz szkoleniowych w Xinjiangu i prowincji Yunnan. Prince oprócz olbrzymiego doświadczenia w dostarczaniu paramilitarnych usług dla rządu amerykańskiego jest bratem Betsy DeVos, sekretarz ds. edukacji. W ten sposób władze w Pekinie mogły jednocześnie uzyskać dostęp do amerykańskiego kompleksu wojskowego i kontakty na najwyższym szczeblu administracji w Waszyngtonie. Po stronie USA zwracano uwagę coraz wyraźniejsze zaangażowanie przez Trumpa swojego zięcia Jareda Kushnera do prowadzenia polityki z Chinami. Odbywało się to kosztem rzeczników stanowczej czy wręcz antychińskiej polityki: Petera Navarro i Steve’a Bannona. Kushner, który cieszy się dobrymi relacjami z chińskim ambasadorem w Waszyngtonie Cui Tiankaïem, jest również mocno związany z Chinami własnymi interesami, które prowadzi m.in. w branży nieruchomości. Nie bez znaczenia dla kierunku rozwoju polityki USA wobec ChRL może być również fakt, że nauk w tym zakresie udziela Kushnerowi Henry Kissinger – architekt zbliżenia amerykańsko-chińskiego w latach 70.

## ZAKOŃCZENIE

Chociaż w swoim pierwszym State of the Union (corocznym przemówieniu przed Kongresem, podsumowującym i nakreślającym dalsze kierunki działań prezydentów amerykańskich) Donald Trump wymienił bezpośrednio Chiny tylko raz, to zaliczył je obok „łotrowskich reżimów i grup terrorystycznych” jako państwo, które stanowi wyzwanie dla „naszych interesów, gospodarki i wartości”, nie szczędząc przy tym uwag na temat „odwracania trwających dekady nierównych układów w handlu”, skierowanych pośrednio w stronę Pekinu (White House, 2018). Związany ze stanowiskiem rządu chiński dziennik „Global Times” (Li, Wang, 2018) ocenił wystąpienie amerykańskiego prezydenta jako „alarmujące i prowokujące”, utrzymane w „zimnowojennej mentalności”.

Należy jednak mieć na uwadze, że zaostrzenie relacji z USA z pewnością nie leży obecnie w interesie ChRL. Stany Zjednoczone są największym chińskim pożyczkobiorcą, a gwałtowne załamanie się relacji handlowych przyniosłoby katastrofalne skutki dla chińskiej gospodarki, osobistej pozycji politycznej Xi Jinpinga, włącznie z przetrwaniem chińskiego reżimu, którego legitymizacja opiera się na fundamencie wzrostu gospodarczego i obietnicy podnoszenia dobrobytu obywateli. Amerykanie, wbrew obiegowym stwierdzeniom, mają w zanadru ogromne atuty, do których, jak wylicza Joseph Nye (2017), należą: położenie geograficzne i bezpieczne sąsiedztwo; niezależność energetyczna; współzależność handlowa z Pekinem, która w razie konfliktu odbije się znacznie bardziej na gospodarce chińskiej; pozycja dolara jako jednostki światowych rezerw walutowych. W tych czterech aspektach USA i Chiny dzieli olbrzymia asymetria, którą w krótkiej perspektywie czasu Pekinowi trudno będzie przełamać.

Przyjazne gesty towarzyszące wizycie Trumpa w Pekinie wydają się paradoksalnie zwiastować nieporozumienia, ponieważ koegzystencja planów przywracania świetności obu mocarstw – „to make America great again” i „odrodzenia narodu chińskiego” (*zhonghua minzu weida fuxing*) – będzie niechybnie prowadziła do napięć. Pod koniec 2017 r. mocnym sygnałem w tym względzie stało się wszczęcie dochodzenia w sprawie dumpingu chińskiego aluminium w Stanach Zjednoczonych oraz opowiedzenie się przez USA za stanowiskiem Unii Europejskiej w kwestii nieuznawania Chin za gospodarkę rynkową w Światowej Organizacji Handlu.

Wyrafinowanie chińskiej polityki zagranicznej kontrastowało w 2017 r. z aktywnością dyplomatyczną Białego Domu, którego działania na tym polu wyglądają bardziej na improwizację niż realizację przemyślanej strategii. Chiny

natomiast wykorzystują moment historyczny, w którym ich dążenie do odgrywania większej roli na świecie zbiega się z ograniczaniem zagranicznej aktywności Stanów Zjednoczonych, wytrwale realizowanej w pierwszym roku prezydentury przez Donalda Trumpa. Wycofywanie się z globalnych zobowiązań podważy długofalowo wiarygodność USA wśród sojuszników, wytwarzając lukę, którą naturalnie będą wypełniać Chiny.

## BIBLIOGRAFIA:

- Cai, J. (2017). China to Allow in More Hollywood Movies to Appease Trump on Trade Deficit, Says Researcher. *The South China Morning Post*. Pobrano z: <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2087010/china-allow-more-hollywood-movies-appease-trump-trade>.
- Communist Party of China (2017). *Xi Jinping zai shijie jingji luntan 2017 nian hui kaimu shi shang de zhuzhi yanjiang* (Przemówienie Xi Jinpinga w czasie ceremonii inauguracyjnej Światowe Forum Ekonomiczne w Davos 2017). *Cpc.news.cn*. Pobrano z: <http://cpc.people.com.cn/n1/2017/0118/c64094-29032027.html>.
- Czubiński, R. (2017). Łódź: Przetarg na Pryncypalną wstrzymany. Co z chińskim terminalem? *Rynek Kolejowy*. Pobrano z: <http://www.rynek-kolejowy.pl/wiadomosci/lodz-przetarg-na-pryncypalna-wstrzymany-co-z-chińskim-terminalem-79739.html>.
- Davis, H.J., Lipton, E. (2016). Bob Dole Worked Behind the Scenes on Trump-Taiwan Call. *The New York Times*. Pobrano z: [https://www.nytimes.com/2016/12/06/us/politics/bob-dole-taiwan-lobby-trump.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2016/12/06/us/politics/bob-dole-taiwan-lobby-trump.html?_r=0).
- Engel, R., Smith, M., Baculinao, E. (2017). Beijing Pushes Back on Trump Admin Over Disputed Islands in South China Sea. *Nbcnews.com*. Pobrano z: <https://www.nbcnews.com/news/world/beijing-strikes-back-white-house-draws-red-lines-over-south-n711401>.
- Foreign Ministry of the People's Republic of China (2016). *Xi Jinping huijian Meiguo Jialifuniya zhou zhouzhang bulang* (Spotkanie Xi Jinpinga z gubernatorem stanu Kalifornia Brownem). Pobrano z: <http://www.fmprc.gov.cn/web/tpxw/t1468207.shtml>.
- Gearan, A. (2016). Trump Speaks with Taiwanese President, a Major Break with Decades of U.S. Policy on China. *The Washington Post*. Pobrano z: [https://www.washingtonpost.com/world/national-security/trump-spoke-with-taiwanese-president-a-major-break-with-decades-of-us-policy-on-china/2016/12/02/b98d3a22-b8ca-11e6-959c-172c82123976\\_story.html?noredirect=on&utm\\_term=.aba24a5cc640](https://www.washingtonpost.com/world/national-security/trump-spoke-with-taiwanese-president-a-major-break-with-decades-of-us-policy-on-china/2016/12/02/b98d3a22-b8ca-11e6-959c-172c82123976_story.html?noredirect=on&utm_term=.aba24a5cc640).
- Global Times* (2016). Trump-Tsai Phone Call and the One-China Policy. *Globaltimes.cn*. Pobrano z: <http://www.globaltimes.cn/content/1021730.shtml>.

- Landler, M. (2016). Donald Trump Thrusts Taiwan Back on the Table, Rattling a Region, *The New York Times*. Pobrano z: [https://www.nytimes.com/2016/12/03/us/politics/donald-trump-taiwan-china.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2016/12/03/us/politics/donald-trump-taiwan-china.html?_r=0).
- Lee, Y.H.M. (2017). Trump's claim that Korea 'actually used to be a part of China', *The Washington Post*. Pobrano z: [https://www.washingtonpost.com/news/fact-checker/wp/2017/04/19/trumps-claim-that-korea-actually-used-to-be-a-part-of-china/?utm\\_term=.3fba3777fb1d](https://www.washingtonpost.com/news/fact-checker/wp/2017/04/19/trumps-claim-that-korea-actually-used-to-be-a-part-of-china/?utm_term=.3fba3777fb1d).
- Lendon, B. (2017). Mattis: US Will Defend Japanese Islands Claimed by China. *CNN.com*. Pobrano z: <https://edition.cnn.com/2017/02/03/asia/us-defense-secretary-mattis-japan-visit/index.html>.
- Li, R., Wang, C., (2018). Trump Speech Accused of Showing Cold War Mentality. *Globaltimes.cn*. Pobrano z: <http://www.globaltimes.cn/content/1087440.shtml>.
- Martina, M. (2017a). California, China Defy U.S. Climate Retreat with new Clean Tech tie-up. *Reuters*. Pobrano z: <https://www.reuters.com/article/us-china-usa-climatechange/california-china-defy-u-s-climate-retreat-with-new-cleantech-tie-up-idUSKBN18X068>.
- Martina, M. (2017b). California Governor Says Climate Change Could be More Dangerous Than Fascism. *Reuters*. Pobrano z: <https://www.reuters.com/article/us-china-usa-climatechange-brown/california-governor-says-climate-change-could-be-more-dangerous-than-fascismidUSKBN18X06U?mod=related&channelName>.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL (2016). *Waijiaobu fayan ren Lu Kang lixing jizhe hui* (konferencja prasowa rzecznika MSZ Lu Kanga). Pobrano z: [http://www.mfa.gov.cn/web/fyrbt\\_673021/t1422151.shtml](http://www.mfa.gov.cn/web/fyrbt_673021/t1422151.shtml).
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Chińskiej (Tajwanu) (2018).
- Navarro P., Autry G. (2011). *Death by China: Confronting the Dragon – a Global Call to Action*. New Jersey: Pearson Education.
- Nye, J. (2017). America Still Holds the Aces in its Poker Game with China. *Financial Times*. Pobrano z: <https://www.ft.com/content/80961dbc-bfc5-11e7-823b-ed31693349d3>.
- Phillips, T. (2017). China Hits Back at US Over South China Sea 'Takeover' Claims. *The Guardian*. Pobrano z: <https://www.theguardian.com/world/2017/jan/24/trump-white-house-beijing-takeover-south-china-sea>.
- Renmin Ribao (2017). Xi Jinping he furen Peng Liyuan juxing yanhui huanying Meiguo zongtong Telangu he furen Meilaniya [Xi Jinping z małżonką Peng Liyuan wydają bankiet powitalny dla prezydenta USA Trumpa i żony Melanii]. *People.cn*. Pobrano z: [http://paper.people.com.cn/rmrb/html/2017-11/10/nw.D110000renrb\\_20171110\\_3-01.htm](http://paper.people.com.cn/rmrb/html/2017-11/10/nw.D110000renrb_20171110_3-01.htm).
- Sheehan, M. (2017). With Trump Going AWOL On Climate, California Governor Seeks China As An Ally, *The Huffington Post*. Pobrano z: [https://www.huffingtonpost.com/entry/trump-california-china-climate-change\\_us\\_59301c40e4b0e09b11e-e00a5?guccounter=1](https://www.huffingtonpost.com/entry/trump-california-china-climate-change_us_59301c40e4b0e09b11e-e00a5?guccounter=1).

- Sichuan Sheng Renmin Zhengfu Waishi Qiaowu Bangongshi* (Wydział ds. Zagranicznych i Chińczyków Zamorskich Rządu Ludowego Prowincji Syczuan) (2017). *Sichuan sheng yu Meiguo Jialifuniya zhou zhengshi jianli youhao sheng zhou guanxi* (Prowincja Syczuan i stan Kalifornia nawiązują oficjalne relacje partnerskie). Pobrano z: [http://www.scwqb.gov.cn/xwzx/yw/wsyw/201706/t20170608\\_8209.html](http://www.scwqb.gov.cn/xwzx/yw/wsyw/201706/t20170608_8209.html).
- The ROC Government has Terminated Diplomatic Relations with El Salvador with Immediate Effect to Uphold National Dignity. Pobrano z: [https://www.mofa.gov.tw/en/News\\_Content](https://www.mofa.gov.tw/en/News_Content).